

Kompromitacja na całą Europę

17 października 2012

Mecz Polska – Anglia nie odbył się, bo murawa na Stadionie Narodowym nie nadawała się do gry. Wystarczyło przy otwartym dachu trochę deszczu, aby boisko zamieniło w wielką kałużę. To kompromitacja na całą Europę.

W ramach eliminacji Mistrzostw Świata polscy piłkarze mieli zmierzyć się z Anglikami. Mecz zaplanowano rozegrać na Stadionie Narodowym, na którym pojawiło się kilkadziesiąt tysięcy kibiców. Nie obejrzeli jednak meczu, bo zaczął padać... deszcz!!! Po raz kolejny okazało się, że stadion wybudowany za 2 mld zł okazał się wielkim buble. Ciekawe, co jutro napiszą angielskie gazety o Polsce, bo już dzisiaj się z nas śmieją.

Równie niecierpliwie będziemy czekać na konferencję ministru sportu Joanny Muchy, szefostwa Centralnego Ośrodka Sportu i przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej. Chyba że ze wstydu wszyscy się pochowają w gabinetach.

W uzgodnieniu z obiema reprezentacjami uzgodniono, że mecz odbędzie się w środę o godz. 17. Kto zwróci tysiącom kibiców pieniądze za bilety, bo większość z nich jutro będzie w pracy, czy szkole. Znowu zostaną oszukani?! Na stadionie słychać już okrzyki: „Złodzieje! Złodzieje!”

„Absolutna farsa. Po co mieć stadion z dachem, który nie jest używany, choć ma padać deszcz? Niedorzeczne” – komentują Anglicy na forach internetowych.

Opracowanie: gb

Źródło: Niezalezna.pl